

Policjanci w służbie historii

<https://policjanciwhistorii.ipn.gov.pl/pol/form/r29853741,XVI-Liceum-Ogolnoksztalcing-im-Armii-Krajowej.html>
18.05.2024, 21:02

Tomasz Przygoda

[Powrót](#)

Pełna
nazwa
szkoły

XVI Liceum
Ogólnokształcące im
Armii Krajowej
33-100
Tarnów
Małopolskie

Dane zespołu

Nauczyciel -
Opiekun -
imię i
nazwisko

Tomasz Przygoda

Pierwszy uczeń

Uczeń 1 -
imię i
nazwisko

Milena Nastał

Drugi uczeń

Uczeń 2 -
imię i
nazwisko

Iwona Golonka

Trzeci uczeń

Uczeń 3 -
imię i
nazwisko

Julia Bratko

Sylwetka policjanta

Imię i
nazwisko
policjanta

Gen. Józef Kordian
Zamorski

Lata
życia

1890 - 1983

Opis
postaci

Opis postaci: Gen. Józef Ignacy Kordian Zamorski urodził się w 1890 r. w majątku Kołkówka we wsi należącej do parafii w Rzepienniku Biskupim (tereny należały do wpływów Austrii), w którym obecnie znajduje

się izba jego pamięci.
Uczył się w cztero
klasowym VI Gimnazjum
we Lwowie, a następnie w
tamtejszym seminarium
nauczycielskim, gdzie
zainteresował się
rysunkiem. W czwartej
klasie gimnazjum
uczęszczał do organizacji
"Promienistych", gdzie z
początku wygłaszano
referaty naukowe, lecz
stopniowo koło zaczęło
przekształcać się ku
niepodległościowemu
charakterowi. "Zaczął
uczęszczać na kursy
malarstwa i rysunków we
lwowskiej c. k.
Państwowej Szkole
Przemysłowej [...]
Pojawiła się u niego chęć
podjęcia studiów na
krakowskiej c. k.
Akademii Sztuk Pięknych"
W latach 1910-1914 i
1917-1918 studiował
malarstwo w Akademii
Sztuk Pięknych w
Krakowie u Józefa
Mehoffera. W czasie
studiów działał w Związku
Walki Czynnej i Związku
Strzeleckim, w którym
zajmował stanowiska
komendanta sekcji,
plutonu i kompanii oraz
Szkoły Oficerskiej, którą
sam ukończył w 1912
roku i z rąk Józefa
Piłsudskiego otrzymał
znak oficerski „Parasol”.
Podczas I wojny
światowej(od sierpnia
1914 do lipca 1917 roku)
był w I Brygadzie
Legionów Polskich, w
których zajmował
stanowiska takie jak
komendant kompanii,
dowódca batalionu w 5
pułku piechoty, oficer
sztabu I Brygady, a 29
września 1914 r. został
mianowany porucznikiem.
31 grudnia 1915 roku
został zwolniony z

Legionów Polskich, natomiast 8 sierpnia 1916 roku został on do nich przywrócony jako porucznik legionowy. Od jesieni 1916 roku służył w Polskim Korpusie Posiłkowym - m.in. w 1. Pułku Piechoty. Zastał go kryzys przysięgowy, w czasie którego odmówił złożenia przysięgi, więc został zwolniony i otrzymał wezwanie do stawienia się w 16. Pułku Landwehry w Krakowie. Lecz po badaniach lekarskich, na które został skierowany, został uznany za niezdolnego do służby wojskowej i urlopowany na 12 miesięcy. Wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej i został w niej komendantem Obwodu Krakowskiego. 1 listopada 1918 roku rozpoczął służbę w Wojsku Polskim, gdzie w niedługim odstępie czasu został kapitanem. Był organizatorem i dowódcą II batalionu 5 pułku piechoty, walczył o Przemyśl i Lwów. W 1920 roku został studentem Wyższej Szkoły Wojennej Sztabu Generalnego w Warszawie, gdzie dyplom uzyskał we wrześniu roku następnego. W czasie wojny polsko-bolszewickiej był m.in. kwatermistrzem 2 Armii WP, szefem I Oddziału Polskiej Ekspozytury Wojskowej. W sierpniu 1920 roku był dowódcą Ochotniczych Oddziałów Obrony Warszawy. 30 sierpnia mianowany został zastępcą szefa Oddziału III Naczelnego Dowództwa, pułkownika Tadeusza Piskora. Mianowany na stopień pułkownika, ze starszeństwem od 1 lipca

1923 roku, otrzymał stanowisko szefa sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu II w Grodnie. W listopadzie 1925 r. został I oficerem sztabu inspektora Armii w Wilnie. Od 2 stycznia 1921 roku studiował w Wyższej Szkole Wojennej. 6 września tego roku, po ukończeniu nauki, otrzymał tytuł oficera Sztabu Generalnego i przydział na stanowisko zastępcy szefa sztabu Grupy Operacyjnej „Bieniakonie” 10 listopada 1930 roku Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki nadał mu stopień generała brygady. 25 stycznia 1935 roku został zwolniony ze stanowiska szefa Oddz I Szt. Gł. i przeniesiony w stan nieczynny na okres 12 miesięcy z równoczesnym oddaniem do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych, który wyznaczył go na stanowisko komendanta głównego Policji Państwowej. “Niemal w akcie desperacji Zamorski napisał 24 grudnia list do J. Piłsudskiego, w którym czytamy między innymi: Dnia 20 października br. zawiadomił mnie general Gąsiorowski, że minister Kościałkowski chce ze mną mówić na temat mego przejścia do służby w M[i- nisterstwie] S[praw] Wewn[ętrznych] na stanowisko Komendanta [Głównego] Policji Państwowej. Zameldowałem Panu Generałowi, że wszelkie na ten temat rozmowy z ministrem Kościałkowskim uzależniam od uprzedniej decyzji Pana Marszałka

Piłsudskiego czy [wyda] rozkaz mnie zatrzymać i użyć nadal w armii, czy też każe mi wyjść z armii do dyspozycji M[inistra] S[praw] Wewn[ętrznych]. W późniejszej rozmowie z P[anem] Kościątkowskim powiedziałem mu to samo, podkreślając, że tylko otrzymując rozkaz Pana Marszałka mógłbym pójść na to stanowisko i prosiłem go, by w ewentualnej na ten temat rozmowie z P[anem] Marszałkiem podkreślił to w pierwszym rzędzie. Czy i w jakiej formie pan minister Kościątkowski o decyzję Pana Marszałka prosił, nie wiem! Wiem tylko, że dn. 21 bm. otrzymałem od niego telefoniczne zawiadomienie, że Pan Marszałek zdecydował moje odejście do policji. Wiadomość tę przyjąłem z żalem. Przyznaję się do tego, bo ostatecznie byłbym złym żołnierzem, gdybym po 25 latach służby wychodził z szeregów wojska bez żalu. Przywykłem jednak przez cały czas służby mojej w armii słuchać ślepo rozkazów P[ana] Marszałka, nie istnieje w żadnych dokumentach żadna moja prośba o zmianę przydziału czy funkcji wyznaczonej mi przez Pana Marszałka wolą, zastosuję się więc posłusznie i do tego rozkazu! O wiadomości otrzymanej od ministra Kościątkowskiego niezwłocznie zameldowałem mojemu bezpośredniemu przełożonemu generałowi Gąsiorowskiemu” Jednym jego z priorytetów jako komendanta Policji Państwowej był rozwój

kadr. Zamorski zauważył, że dobrze wyedukowany kierujący się zdrowymi zasadami moralnymi i patriotyzmem policjant to klucz do skutecznego działania Policji Państwowej. W tym celu opracował „Przykazania Policjanta”. Były one następujące: 1. Honor i Ojczyzna – oto hasła, którymi w życiu Twoim masz się kierować. 2. Ojczyzna powierzyła Ci broń i oczekuje, że będziesz Jej godny. 3. Ojczyzna przyznała Ci wyjątkowe prawa. Tych praw nie nadużywaj, gdyż nie są one przywilejem, lecz obowiązkiem, który sumiennie wypełniasz w służbie Narodu. 4. Przepięstwo jest nieszczęściem. Zachowaj się wobec niego z powagą i ludzkością. 5. Pomóż temu, kto Twej pomocy potrzebuje i obchodź się ze wszystkimi tak, jak byś chciał, by się z Tobą obchodzono. 6. Bądź odważny, sumienny, ostrożny i nie zawieź nigdy zaufania przełożonego. Nadużycie zaufania jest hańbą. Mów prawdę, gdyż kłamstwo jest tchórzostwem. 7. Pamiętaj, że nosisz mundur. Jak Cię widzą, tak Cię piszą. Bądź więc zawsze schludnie i czysto ubrany i nie zaniedbuj wyglądu zewnętrznego. 8. Żyj skromnie, zachowasz przez to niezależność. Nie przyjmuj żadnych podarunków, gdyż to zobowiązuje. Jako policjant nie możesz mieć zobowiązań. Życie ponad stan jest hańbą i prowadzi do nieszczęścia. Pijaństwo zabierze Ci ludzką godność, staniesz się pośmiewiskiem rodaków i

zasłużysz na pogardę
dzieci. 9. Pamiętaj, że Cię
podstuchują, więc nie
mów publicznie o
sprawach służbowych.
Zachowaj umiar w mowie.
10. Bądź w życiu i służbie
sprawiedliwy. 11. W
wystąpieniach przeciwko
wrogom Ojczyzny bądź
bezwzględny, pamiętaj
jednak, że dobry żołnierz
gardzi okrucieństwem.
12. Rozkazów
przełożonych słuchaj
bezwzględnie, bądź
wzorem dla podwładnych,
którzy Cię pilnie
obserwują. Jeśli żądasz od
innych, by byli dobrymi
kolegami, pamiętaj sam o
koleżeństwie. 13. Miej
pogardę dla pochlebców.
14. Pamiętaj, że jesteś
żołnierzem. Nie zaniedbuj
ćwiczyć się w żołnierskiej
sprawności i ucz się
ciągle, pamiętając o tym,
że obywatele widzą w
Tobie człowieka, który
musi wiedzieć wszystko.
Zamorski bardzo
krytycznie odnosił się do
dyscypliny w Policji, co
potwierdzają zapisy jego
współpracowników,
między innymi insp.
Kozolubski: "Gen.
Zamorski bardzo duży
nacisk położył na walkę z
łapownictwem,
pijaństwem i
nieuzasadnionym
donosicielstwem. Każdy
wykryty łapownik szedł
pod sąd, zwiększono
kontrolę nad życiem
prywatnym policjantów,
ograniczono małżeństwa,
żeby policjant nie popadał
z rodziną w nędzę,
naciskano przełożonych,
by czuwali nad funkcjami
specjalnie dającymi
okazje do brania łapówek.
Za pijaństwo w służbie
każdy policjant karany był
najwyższym wymiarem

kary i otrzymywał ostrzeżenie. Powtórny wypadek powodował zwolnienie ze służby, tak samo, jak i gorszące zajścia po pijanemu poza służbą. Zdarzało się to przeważnie u starszych policjantów, gdyż młodzi, oddani sportom prawie wcale nie używali alkoholu. Walka z donosicielstwem polegała na odszukaniu autorów doniesienia, czasem uwięzionym skutkiem (np. w Wilnie wykryto autora anonimu w osobie oficera PP). Jeżeli można było wywnioskować, że anonim jest robotą zbiorową, gen. Zamorski kazał anonim czytać przez kilka dni na zbiórkach danej jednostki, co także doprowadzało do przyznania się lub ukazania winnego. Rozkazy, kary na ujawnionych denuncjatorów, dochodzenia itp. potrafiły zahamować powódź anonimów, tak, że w ostatnim czasie anonim był rzadkością. "Z działalnością Zamorskiego jako komendanta głównego policji nierozzerwalnie związana jest kwestia rozwoju w Polsce policji kobiecej, której pojawienie się również możemy traktować jako element profesjonalizacji korpusu. Jego zasługi w tej materii potwierdza Stanisława Paleologi" wyliczająca liczne problemy, z jakimi zmagala się wcześniej w trakcie służby. Pomimo tego, że panie spotykamy w szeregach niemal od samego początku istnienia PP, to dopiero w 1935 r. utworzono w

Centrali Służby Śledczej
Referat Policji Kobiecej.
Nie bez znaczenia było
także poparcie udzielone
przez stowarzyszenie
„Rodzina Policyjna”, na
czele którego, o czym już
wcześniej wspomniano,
stała żona naszego
bohatera - Leokadia. [...] Zamorski miał jak
najlepsze doświadczenia z
sumiennością kobiecej
służby z krakowskich
czasów peowiackich oraz
z walk o Lwów w
listopadzie 1918 r. Z tej
strony nie obawiał się
zawodu. Natomiast efekt
wysłania młodych
dziewcząt w mundurach
policyjnych na ulicę i
reakcja społeczeństwa
były wielką niewiadomą.
Nie wiadano, jak tę
innovację przyjmie
społeczeństwo, skoro
natrafiano na opór nawet
w niektórych
ministerstwach.
Ostatecznie minister
wyraził zgodę na ten
projekt pod warunkiem,
że zamknie się on w
obowiązującym wówczas
budżecie i nie pociągnie
za sobą konieczności
zwiększenia etatów." Był
pomysłodawcą Klubu
Szeregowych Policji
Państwowej. Policjantom
spodobał się pomysł i 16
kwietnia 1937 r. powstało
stowarzyszenie pod
nazwą „Klub Szeregowych
Policji Państwowej w
Warszawie”. Celem klubu
było by szeregowi
policjanci (od stopnia
posterunkowego do
starszego przodownika
włącznie) „w miłym
gronie i pogodnej
atmosferze mogli znaleźć
godziwą rozrywkę i
odprężenie po trudach
służby”. Zamorski brał
udział w imprezach

charytatywnych organizowanych przez Stowarzyszenie Rodzina Policyjna, a jego żona została przewodniczącą Zarządu Naczelnego tego stowarzyszenia. "Zdawały go potem codziennie w paroletniej służbie społeczeństwu, zdobywając uznanie społeczeństwa, sympatię ulicy, a co najważniejsze serca nieufnych zwykłych mieszkańców podmiejskich dzielnic. W r. 1936 przybyła do Warszawy Pani Allen z ramienia policji kobiecej w Londynie, by się zapoznać z organizacją, prawami i obowiązkami policji kobiecej w Polsce. Pokazaliśmy jej wszystko. Zapoznała się ze służbą zewnętrzną, z urządzeniami i funkcjonowaniem izb zatrzymań dla małoletnich, z losem dalszym zatrzymanych, z uprawnieniami policjantek w dziedzinie prowadzenia dochodzeń, z metodami zwalczania handlu żywym towarem, sutenerstwa itd. Wrażenie, jakie odniosła, streściła potem w angielskiej prasie policyjnej w artykule pt. Bravo Poland. Nasza policja kobieca mogła być dumna z tej oceny [...]" W czasie obrony Warszawy wyjechał z miasta 6 września 1939. Ewakuował część kierownictwa Policji do Rumunii i na Węgry. Został internowany w obozie Băile Herculane. Po ucieczce z obozu, przez Turcję dotarł w listopadzie 1940 roku do Palestyny. Od listopada 1940 roku do sierpnia 1942 roku był komendantem Ośrodka

Zapasowego
Samodzielnej Brygady
Strzelców Karpackich i
pełniącym obowiązki
dowódcy oddziałów
Wojska Polskiego na
Bliskim Wschodzie, a
następnie zastępcą
dowódcy tych oddziałów.
Został przeniesiony w
stan spoczynku. Podobnie
jak wielu innych
legionistów swój
pseudonim „Kordian”
włączył do rodzowego
nazwiska, by podkreślić
swoją pozycję w armii
odrodzonej
Rzeczypospolitej, a po
wojnie utrzymywał
kontakty z lożą
emigracyjną „Kopernik” w
Paryżu i osiadł w
Londynie. Był członkiem
Ligi Niepodległości Polski.
Został powołany do
składu emigracyjnej
Kapituły Orderu
Odrodzenia Polski, a
następnie został wybrany
Kanclerzem tego
gremium 11 listopada
1966 r. Prezydent RP
August Zaleski
awansował go na
generała dywizji ze
starszeństwem w
korpusie generałów. Józef
Kordian Zamorski był
żonaty z Leokadią
Karpusową z Kamińskich,
z którą miał dwóch synów
- Jacka i Rafała. Zmarł 19
grudnia 1983 roku w
Londynie (Wielka
Brytania) Jego portret
znajduje się na
Komendzie Policji w
Tarnowie, gdzie jest izba
jego pamięci jako że był
on Komendantem
Głównym Policji
Państwowej.
fragmenty w biografii:
- Robert Litwiński, dz.
cyt., s. 173 : R. Litwiński,
sprawozdanie szefa
Sztabu..., s. 137 - Robert

Film o
postaci

https://www.youtube.com/watch?v=O6PGFoL_vwE

Wykorzystane
źródła

Źródła:

- wywiad z Aspirantem
Sztabowym Pawłem
Klimkiem

- wywiad z Profesorem
Robertem Litwińskim

-- „KORDIAN JÓZEF
ZAMORSKI „granatowy“
generał” autor: prof.
Roberta Litwińskiego,
Wydawnictwo UMCS,
2018r.

-Internet:

<https://www.nac.gov.pl/>

<http://niepodlegly.tarnow.pl/galeria-postaci/jozef-kordian-zamorski>

https://pcr.uwb.edu.pl/ZNMW/files/ZNMW_2006_19_015.pdf

<https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/171763,Wielka-krzywda-genera-Zamorskiego.html>

<https://www.aan.gov.pl/a,708,gen-kordian-jozef-zamorski>

<https://www.skw.gov.pl/dewiza-wojska-polskiego.html>

<https://www.dws-xip.com/wojna/2rp/ad8.html>

https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Kordian_J%C3%B3zef_Zamorski

<https://isp.policja.pl/isp/ak>

tualnosci/8529,Upamietni
enie-komendanta-Policji-
Panstwowej.html

<https://www.mmtarnow.com/2013/08/jozef-kordian-zamorski-1890-1983-genera.html?m=1>

Miejsce pamięci

Nazwa
miejsca

IZBA PAMIĘCI W
KOŁKÓWCĘ
(WOJEWÓDZTWO
MAŁOPOLSKIE)

Lokalizacja

Zdjęcia





Nazwa
miejsca
IZBA TRADYCJI W
TARNOWIE

Lokalizacja

Zdjęcia





Nazwa
miejsca

Lokalizacja

Zdjęcia

Dokładny
opis
miejsc

Żywa lekcja historii

Opis
przeprow
adzonej
żywej
lekcji
historii

Żywe lekcje historii:
1. Dnia 24.05.2023r.
zorganizowałyśmy w
Bursie Szkolnej dla
Dziewcząt przy ul.
Rejtana 10 w Tarnowie
żywą lekcję historii. W
spotkaniu brały udział
mieszkancki bursy wraz z

wychowawczynią.
Podczas lekcji
zaprezentowałyśmy
dziewczynom postać
Józefa Kordiana
Zamorskiego.
Stworzyłyśmy prezentację
opisującą jego życiorys i
dokonania w służbach. Po
prezentacji dziewczyny
mogły zadawać pytania i
oglądać przygotowane
przez nas rekwizyty takie
jak plakaty, skany
wykonanych przez niego
rysunków, skan jego
legitymacji, książkę
autorstwa Profesora
Roberta Litwińskiego pod
tytułem „Kordian Józef
Zamorski „granatowy”
generał”. Na koniec
zrobiłyśmy z
uczestniczkami
pamiątkowe zdjęcie

2. Dnia 07.06.2023r.
zorganizowałyśmy żywą
lekcję o naszym
bohaterze w Szkole
Podstawowej nr.14 w
Tarnowie im. Stefana
Jaracza. Uczniowie tej
szkoły mieli okazję
poznać naszą postać
poprzez obejrzenie
prezentacji i filmu
stworzonego przez nas.
Dodatkowo mogli
pooglądać skany
rysunków Generała,
plakaty przygotowane
przez nas oraz książkę
autorstwa prof. Roberta
Litwińskiego. Na końcu
zorganizowałyśmy krótki
quiz o Józefie Kordianie
Zamorskim. Uczniowie
aktywnie brali udział w
lekcji i nagrodzili nas
gromkimi brawami.

Sprawozdania wraz z
zdjęciami z tych lekcji
umieszczone poniżej.

3. Erasmus –
międzynarodowa wymian

młodzieży z państw europejskich.
Przygotowanie w języku angielskim sylwetki generała i zaprezentowanie jej uczestnikom wymiany z Rumunii, Włoch, Turcji. Prezentacja również została umieszczona na platformie Erasmusa. Jej zdjęcie umieszczone poniżej.

Zdjęcia



Pliki



